

# Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica) III. (Wielkopolska i Śląsk, wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośzeniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł.

w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na wtorek, 2-go lipca 1935 r.

## „Front do wsi” a jego rzeczywistość

W okresie, kiedy sanacja sili się nad uchwaleniem takiej ordynacji wyborczej, która by jej zapewniła dalsze sprawowanie rządów w Polsce, i to bez udziału ogromnej większości narodu, zwłaszcza ludu wiejskiego, coraz to częściej znowu słyszy się o zrealizowaniu hasła „frontem do wsi”. Mówi się o wydaniu różnych ustaw, przynoszących ulgi znękanemu życiu wsi. A wszystko... wedle wyborów, w celu pozyskania wyborców.

Jak jednak ów „front do wsi” wygląda w rzeczywistości, o tem można się przekonać, gdy zajrzy się do „Pamiętnika chłopów”, wydanego przez Instytut Gospodarstwa Społecznego.

Przeczytajmy, co pisze gospodarz ze wsi Piaski, powiatu stopnickiego, woj. kieleckie:

„Następnego dnia zjechało do Piosku śtereckich sekwestratorów, przyjechali z wozami z chłopakami do wynoszenia różnych rzeczy, sof, kresel, ziarna. Na domiar złego sprowadzili sobie policyjko z Dobrowody, aby casem nie doszło do jakich awantur przy zabiraniu. Pzez całe dwa dni plądrowali po Piosku, pirsego dnia narobiło się krzyku, cało wieś ludziska posłaływali się i nie dawali zabierać rzeczy, u jedny gospodyni chcieli zabrać krowe, a ze ta drago była curki, to tys nie dała se zabrać, zamknęła się w chlywie z siekiri i cekała az nie bedo stajali, sekwestratory dawali pinę złoty, zeby sie nalos wto taki i drzwi porobol. Nik sie taki nie naloz, prosili policyjo, aby un to zrobili, ale uni tyz nie chcieli drzwi robać. Wtencos zawołali tych chłopaków co z sobo przywieźli, ale tym nie doł syn gospodyni tego zrobić”.

Tęgo dnia sekwestratorzy nie nie wzięli. Wieś pożegnała ich ponurem milczeniem, a chłopaki wiejskie obrzuciły odjeżdżających kamieniami. Skończyło się tylko na aresztowaniu kilku osób i odstawieniu do Buska. Chłop-pamiętnikarz pisze dalej:

„Drugiego dnia ten rabunek odbył sie nieco spokojni, ludzie co mieli ziarna to pochowali, bo przyćić jak mu zabierzo, to cemze zasieje i cemze będzie zyl. Jak u kogo napotkali ksyne ziarna, to odrazu zabrali, u niektórych pobrali sofy, ławki, skrzynki, lustra, krzesła, pierzynki, cieleta, jałówki, wszycko pakowali na wozy i odstawiali do Buska. Pod koniec drugiego dnia zarzeli do mnie, baba jak mogła to posprzotała w izbie, zeby jako po ludzku wygłodało. Wesli do izby, zaraz rozkładalo jakieś papiry, przegłodało i

cosik piso w nich, aze mi cipyki poskurze lotajo. Zaroz odzywa się gruby pon, słuchojcie gospodarzu, sporo pieniędzy zaligocie za podatki, musicie zapłacić, bo inacy to wom zabierzemy jaki fant. Kochani panowie, skodze ja wom wezme pieniędzy, mom ino jedno krowine no i to co widzicie w izbie to cały mujotek. Ano zobaczymy, czy nie mocie co więcy, zaroz tyz pocyni gmyrać po różnych kontach, ale nie nie znaleźli. Dobrze chocies ze dziecioki spały pod pierzynyno bo byliby jo zabrali. A może ziarno? Niema panie, już odowno kupuje sie do zycio, pochodzili po

izbie, pozagłodało w różne konty, ale jakosi nie im sie nie udało, gdyz zapisali cosik w papirach i wysli, a na odchodnem zekli, ze bym sie postarol jak przedzy, bo uni majo w niedlugim casie spowrotem przyjechać. Kwała Bogu ze tak sie obesli tak łaskawie zemo”.

Tak w rzeczywistości wygląda sanacyjny „front do wsi”.

Tej wsi, która obecnie będzie przez sanację pozbawiona prawa wybierania do Sejmu tych kandydatów, którym ufają. Tej wsi, którą całkiem oficjalnie pozbawi się prawa głosowania do Senatu.

## Ustawa o wyborze prezydenta Rzplitej

również uchwalona głosami posłów sanac.

Prace Sejmu odbywają się w bardzo szybkim tempie. Tak, jak projekt sanacyjny ordynacji wyborczej do Sejmu oraz drugi projekt wyborczy do Senatu przeszły przy biernym udziale posłów sanacyjnych, tak też i projekt ustawy o wyborze Prezydenta R. P. większość sanacyjna uchwaliła bez głębszego namysłu.

Przeciwko projektowi przemawiali pos. Stroński (Kl. Nar.), pos. Krysa (Kl. Lud.) i pos. Świątkowski (PPS). Referent projektu pos. Car próbował wywody po-

słów opozycyjnych osłabić, co mu się jednakże w zupełności nie udało.

## Słuszne zarządzenia rządu polskiego

Gdy Gdańsk łamie umowy, inaczej być nie może

Ograniczenia dewizowe, wprowadzone przez Gdańsk w sprzeczności z umowami polsko-gdańskie-

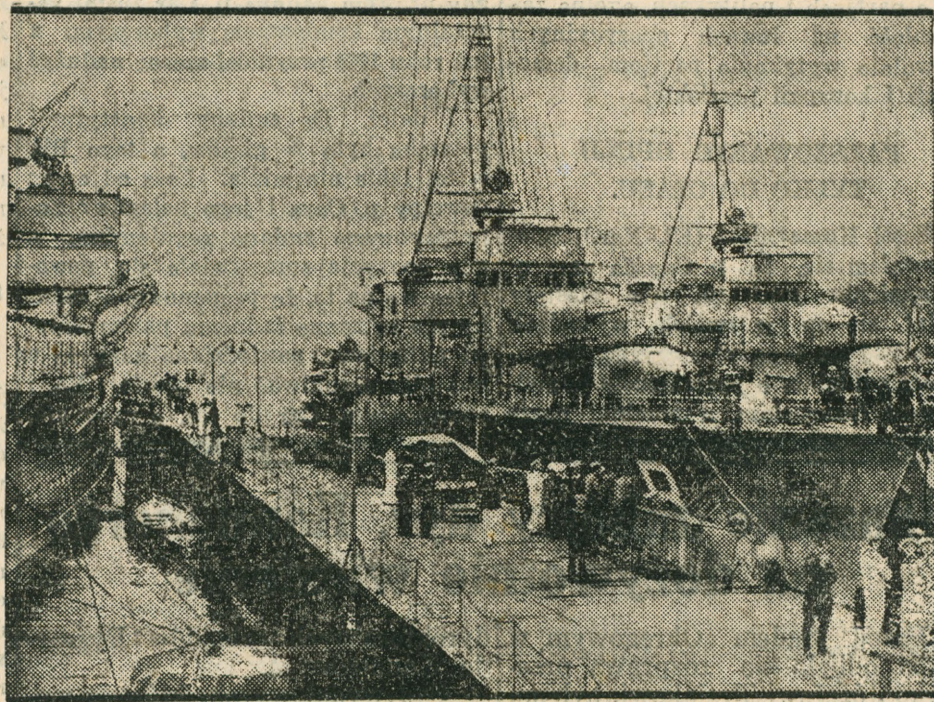
mi i z interesami Polski zmuszają rząd polski do powzięcia szeregu zarządzeń dla zabezpieczenia naszych interesów.

Do rzędu tych zarządzeń należą rozporządzenia, które ukazały się wczoraj w „Dzienniku Ustaw” oraz w „Dzienniku Taryf i zarządzeń Kolejowych”, a dotyczące tymczasowych ograniczeń w taryfach osobowej i towarowej dla przejazdów i przewozu pomiędzy stacjami kolejowymi położonymi w Polsce i na terenie wolnego miasta Gdańska.

W ruchu osobowym zostało ograniczone wydawanie biletów ze stacyj gdańskich do stacyj, leżących w Polsce. Bilety będą sprzedawane tylko do stacji Gdynia, Tczew, Skarszewy, Kokoszkki i Kartuzy. Osoby, jadące dalej, będą musiały na tych stacjach nabywać nowe bilety.

W ruchu towarowym wprowadzono dla przesyłek, idących z Polski do w. m. Gdańska przymus opłacania przewoźnego zgóry, w kierunku zaś odwrotnym zawieszono prawo do opłacania tych należności zgóry.

W rezultacie tych zarządzeń należności z tytułu różnorodnych świadczeń kolejowych będą wpływały w złotych, a nie w guldenach.



WIZYTA POLSKICH OKRĘTÓW WOJENNYCH W NIEMCZECH  
Torpedowce polskie „Burza” i „Wicher” w porcie wojennym Niemiec Kilonji. Jest to pierwsza wizyta polskich okrętów wojennych w niemieckim porcie



# B. B. uchwalił ordynację wyborczą do Sejmu i Senatu

Jak było do przewidzenia, posłuszna większość sejmowa uchwaliła wedle rozkazu sanacyjne projekty ordynacji wyborczej do Sejmu i do Senatu oraz ustawę o wyborze Prezydenta R. P. odrzucając równocześnie wszystkie słuszne poprawki, zgłosz. przez opozycję. Posłom sanacyjnym nie o to idzie, co uchwalają, tylko o to, jak wedle rozkazu mają głosować. Nie interesuje ich to, że ogromna większość narodu zostaje temsamem odsunięta od, choćby najmniejszych, wpływów na tok spraw państwowych. Sanacyjni posłowie, w swej byczej prestolinijności, ślepo wykonują to, co mają zgóry nakazane.

Uchwalone przez większość sejmową ustawy pójdą do Senatu, aby do ostatecznego zatwierdzenia wrócić do Sejmu. Wówczas odpowiedzialność za losy państwa w zupełności spadnie na sanację.

Nad całością ordynacji wyborczej do Senatu głosowano imiennie. Odrzucono 343, w tem 2 białe. Za ustawą głosowało 227 posłów z BB, i grupki pokrewnych, przeciw 114 wszystkich innych klubów.

Podobnie postąpiono z sanacyjnym projektem ordynacji wyborczej do Senatu. Wszystkie poprawki klubów opozycyjnych odrzucono i projekt uchwalono głosami BB.

Nie inaczej postąpił klub bebe z ustawą o wyborze Prezydenta R. P. I tutaj posłowie sanacyjni odrzucili wszelkie poprawki, zgłoszone przez opozycję i uchwalili swoimi głosami ustawę wedle swego projektu.

Dzisiaj zamieszczamy w streszczeniu najdotkliwsze głosy mówców opozycyjnych, aby Czytelnikom naszym dać możliwość poznania, że z wywodami posłów S. L., z zapatrywaniami ludowców solidaryzują się i inne kluby opozycyjne. Chodzi przecież o wykazanie, że uchwaleniem takich ustaw krzywdzi się, w celu utrzymania sanacji przy życiu, olbrzymią większość narodu.

Przemówienia posłów ludowych wydrukujemy po otrzymaniu dokładnych stenogramów sejmowych.

## PRZEBIEG OBRAD.

W dalszym ciągu dyskusji nad sanacyjnym projektem ordynacji wyborczej do Sejmu bardzo ostre przemówienie wygłosił pos. Żuławski (PPS.), wołając w stronę ław BB, że

## SANACJI BRAK PROGRAMU.

Dopóki żył Marsz. Piłsudski — mówił p. Żuławski — kryliście się za jego autorytetem, wierzyliście, że naród pójdzie za jego ideologią, jego nazwisko starczyło wam za program.

Czy naród pójdzie za panem Podolskim, Carem i Nawkiem? To nie są autorytety. Programu nie macie i nie wam nie pozostaje, jak za wszelką cenę odgrodzić się od ludności. Wskażcie choć jedno zagadnienie, którebyście rozwiązali zgodnie z prawem i wolą ludności.

Głos na ławach BB.: Konstytucja.

Posel Żuławski: Kiedy 1 maja przemawiałem w Krakowie, starosta za pośrednictwem osób trzecich oświadczył, że wolno mówić o wszystkim, tylko nie o tem, jak była uchwalana konstytucja. A o tem mówić nie pozwalacie, bo była uchwalona z pogwałceniem istniejącego prawa i regula-

minu. Czy sądzicie panowie, że dziś do rządu wystarczy konfiskować, aresztować, stosować represje?"

Przechodząc do zagadnienia partyjnicstwa mówca wskazał, że polega ono na dążeniu do tego, aby przeciwnika steryzować i odjąć mu wszelkie uprawnienia. Gdzie panowie widzicie takie partyjnicstwo w Polsce? Spójrzcie na siebie. Czy czykolwiek argument uwzględniacie, czy dopuścicie do służby publicznej kogokolwiek innego, niż wam na to wasze partyjnicstwo pozwoli? Projekt ordynacji podpisał między innymi i poseł Marjan Malinowski, a w parę dni później wniósł memoriał przeciw tejże ordynacji. Ale przedtem go podpisał, uczynił to musiał pod terrorem — oto jest partyjnicstwo najgorsze. I poto, aby móc uprawiać to partyjnicstwo, niszczyć panowie partje.

## „USTAWA O POBORZE POSŁÓW“.

Posel Brzeziński (NPR) zapytuje, dla kogo większość chce uchwalać ten projekt, który przypomina czasy wyborów i robi wrażenie, że chce naśladować wzory pruskie. W takim razie należało temu projektowi dać inny nagłówek: Ustawa o poborze posłów. Nawet Prusacy, choć odbierali ziemię Polakom, pod innymi względami nie traktowali ich tak, jak to zamierzają autorzy projektu. Po rewolucji berlińskiej, przy werbunku do powstania wielkopolskiego, przedstawiało się Polskę jako państwo wolności politycznej, teraz zaś odbiera się tym ludziom ich prawa.

## DWA ŚWIATY.

W obronie projektu wystąpił poseł Car (BB), wywodząc, że sanacja i opozycja są to dwa odrębne światy, a opozycja jest światem gasnącym. Ustrój parlamentarny jest już „ancien regime“ i wszędzie, z wyjątkiem Anglii, kraju całkowicie odrębnego, zaczyna zanikać. Obóz mówcy podjął prace nad znalezieniem własnego wyjścia i stworzył formułę: silne państwo i wolny obywatel.

Posel St. Stroński (Kl. Narodowy): I gwiazdkę na niebie.

Pos. Car przytoczył potem szereg ujemnych opinii różnych mężów stanu o partjach i politykach, ogólną zaś wesołość na ławach opozycyjnych wywołało wytykanie partjom demagogii i korupcji poselskiej.

## FAŁSZOWANIE OPINII

### TYLKO DO CZASU.

Posel Komarnicki (Kl. Nar.): Spodziewałem się, że p. Car da nam uzasadnienie projektu, ale niestety wołał się on w swoich wywodach przenieść na inną płaszczyznę. Wspominał subtelnie o parlamencie angielskim i francuskim, a pominął nasze

polskie stosunki. P. Car mówił kiedyś, że Sejm jest organem opinii publicznej, musi się więc opierać na szerokie podstawy. I znowu gdzieindziej bronił list, twierdząc, że to jest jeden z najlepszych systemów i gdyby go nie stosowano, ludność polska kresów wschodnich mogłaby znaleźć się bez przedstawicielstwa w parlamencie. Mielibyśmy również zapewnienie pana Cara, że choć proporcjonalność usunięta jest z konstytucji, niemniej jednak znajdzie się ona w ordynacji. Jak dziś, w świetle własnych słów, wygląda stanowisko p. Cara?

Panowie wprowadzacie zgromadzenia okręgowe, lecz robicie to poto, by dać możliwość wysuwania kandydatur w gabinetach wojewodów. W ramach konstytucji jest panom ciasno. To też nie wahacie się jej naruszyć.

Sejm, jaki chcecie stworzyć tylko do czasu może fałszować opinię publiczną, bo należy pamiętać, że masa ludzka ma swój ciężar gatunkowy i chociaż jest on ciężki, jednak niezadowolone go poruszy z miejsca, a wtedy

## ZWALI WSZYSTKO SWOIM CIĘŻAREM.

Sprzecznosc z konstytucją jest i w zakresie czynnego prawa wyborczego i powszechności biernego prawa wyborczego. Do zagadnień reformy ordynacji wyborczej należy przystępować uczciwie, bo nie jest to kwestja parlamentarizmu, a rzetelnego odbicia nastrojów w społeczeństwie.

Posel Czernicki (Kl. Lud.), nawiązując do słów p. Cara o dwóch światach, stwierdził, że istotnie dawniej był świat, w którym panowało prawo, sprawiedliwość społeczna i poszanowanie jednostki, dziś przychodzi nowy świat bezprawia, samowoli władz i poniewierania jednostki.

## ZANIK MORAŁNOŚCI.

Posel Trampeczyński napiętnował sanacyjne metody postępowania.

„Fatalnem zjawiskiem — mówił — czasów pomajowych, to zanik moralności. Szerzą się zwyczajne przestępstwa i upada moralność w życiu prywatnem. Upadek moralności przejniósł się również na teren polityczny. Odbił się już na wyborach w r. 1928, gdy prawem kaduka p. Car został generalnym komisarzem wyborczym, a już roku 1930 przyniósł szereg nadużyć wyborczych.

I dalej. Do zmiany konstytucji potrzeba było 2/3 głosów, a tego BB. w tej Izbie nie miała. Lecz od czego dowcipy p. Cara i jego kolegów? Zaproponowano zmianę regulaminu, a gdy opozycja sprzeciwiała się, powołując się na to, że proponowane zmiany nie są znane żadnemu parlamentowi na świecie, powiedziano nam, że u nas nikt oszukiwać nie będzie. No, i zabrał się p. Car do tego, a opozycja,

uważając to za figle, salę opuściła. Na to tylko czekał p. Car, by wyzymskać paragrafy regulaminu i wśród wielkiej radości zapomniano nawet o koniecznym quorum. Ustawa konstytucyjna przeszła prawem kaduka do Senatu.

Przystąpiono do wyborów do rad gminnych. Głowiono się, czemu przy tych wyborach dokonano tylu oszustw. Co komu należało na tem, jaki w jakiejś tam wsi będzie sołtys lub wójt. I przekonano się teraz, że te oszustwa miały na celu wybory do Sejmu.

## DYSKUSJA NAD ORDYNACJĄ WYBORCZĄ DO SENATU.

Po referacie posła Podolskiego o nowej ordynacji wyborczej do Senatu rozwinęła się dyskusja ogólna. W dyskusji tej przemawiał nasamprzód poseł Czapiński (PPS.), który stwierdził, że właściwie trzy kategorie osób będą miały prawo głosowania do Senatu i że również w tej ordynacji panuje ta sama tendencja zabezpieczenia wpływu swoim ludziom i odsunięcia od wpływu warstw innych. Pierwsza kategoria to karjerowicze, wojskowi i cywili, druga to ludzie z wyższym wykształceniem. Wykształcenie stało się dzisiaj funkcją pieniądza. Biedak, choćby był przyszłym Kopernikiem, a córka przyszła Skłodowska, nie ma za co kształcić swoich dzieci. Natomiast syn bogacza, choćby był jolopem, zdobywa wszystkie dyplomy, a w konsekwencji i prawa. Do trzeciej kategorii należą przedstawiciele organizacji. Na wczorajszym posiedzeniu p. Car tłumaczył, że wszystko zło pochodzi od partyjnicstwa, że wszystko to są przeżytki i że teraz będzie wszystko najmodniejsze. Cytował rozmaitych autorów, ale przemilczał głównego swego inspiratora, jakim był znany działacz rosyjski za czasów Aleksandra III, czarny duch samodzierżawia i śmiertelny wróg Polski, Konstanty Pobiedonoscew. On to w swojej pracy „Wielkie kłamstwo naszych czasów“, wydanej w roku 1896, mówił uparcie tak samo, jak to powtórzył p. Car. Opierał się na francuskim pisarzu Le Play, który twierdził, że żadnemu człowiekowi nie należy ufać, bo człowiek to świnia i trzeba go trzymać za mordę. Tę filozofję podzielał i Pobiedonoscew, a za nim pan Car. Miał rosyjski car swego Pobiedonoscewa, a teraz ma Pobiedonoscew swego polskiego Cara. Pobiedonoscew nienawdził oświaty i adwokatów i uważał, że jednym z najlepszych czynników społecznych jest inercja, bo na niej może oprzeć się rząd samodzierżawny, i wtedy będzie dobrze

## PRZEPOWIEDNIA TOWIAŃSKIEGO SPRAWDZA SIĘ.

Posel Zieliński (Kl. Nar.) omawiając sprawę stowarzyszeń, wykazuje, że projekt popycha autorów projektu do coraz to nowych zamachów na prawa obywateli. Przypomina się ponura przepowiednia Towiańskiego z lat 60. Przed Powstaniem Styczniowem mówił on do emigrantów wracających: „Pamiętajcie, że jeżeli zdobędziecie niepodległość, a nie dacie Polsce wyższej zasady moralnej, stworzycie taką Polskę, w której prawym obywatelem Polakom będzie się żyło gorzej, niż za czasów zaborczych“. Ten projekt zbliża nas do tego stanu, o którym mówi Towiański.

## Skazanie zabójcy dyr. Kanneberga na dożywotnie więzienie

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko Józefowi Tysiakowi, byłemu robotnikowi zakładów przemysłowych Krusche i Ender w Pobjaniach, oskarżonemu o zabójstwo

dyrektora tych zakładów Ryszarda Kanneberga.

Sąd wydał wyrok, którego mocą Tysiak skazany został na dożywotnie więzienie z pozbawieniem praw nazawse. Obrona zapowiedziała apelację.



## Rokowania handlowe polsko-niemieckie

W tych dniach rozpoczynają się w Berlinie rokowania handlowe polsko-niemieckie, mające na celu usunięcie dotychczasowych przeszkód we wzajemnej wymianie towarowej i rozpatrzenie możliwości ułatwienia obrotów handlowych polsko-niemieckich, zwłaszcza w dziedzinie wymiany kompensacyjnej i towarowego clearingu prywatnego, wprowadzonego przez umowę dodatkową w październiku r. ub. — Rozmowy mają dotyczyć m. in. rozszerzenia i uzupełnienia ram tego układu.

W związku z temi rokowaniami wyjeżdża dziś do Berlina delegacja polska. Na czele delegacji polskiej stoi dyrektor departamentu handlowego w ministerstwie przemysłu i handlu p. M. Sokółowski. W skład delegacji wchodzi reprezentanci zainteresowanych resortów, a więc ministerstwa przemysłu i handlu, rolnictwa, skarbu i ministerstwa spraw zagranicznych.

W pracach delegacji polskiej wezmą również udział przedstawiciele ambasady polskiej w Berlinie.

## Powrót tysiąca emigrantów z Francji

W ostatnich dniach przybył do Polski zdawna sygnalizowany większy transport emigrantów, wynoszący około 1000 osób, z pośród 600 osób przyjechało do Poznania specjalnym pociągiem francuskim. Są to przeważnie robotnicy z okręgów przemysłowych metalurgicznych i górniczych. Emigranci nie posiadają przeważnie żadnych środków finansowych. Mienie ich składa się ze skromnych mebli, oraz z reguły prawie z rowerów i maszyn do szycia.

Transport przyjęli w Zbąszyniu delegacji poznańskiego urzędu wojewódzkiego, oraz wojewódzkiego biura Funduszu Pracy w Poznaniu. Wszystkim przybyłym emigrantom rozdano bilety kolejowe do miejsc zamieszkania. Nieposiadającym żadnych środków na podróż, udzielone zostały zapomogi.

Kierownictwo akcji dożywienia

Wysunięte będą przede wszystkim postulaty sfer gospodarczych, dotyczące problemu obrotów handlowych i kwestji zamrożonych należności polskich eksporterów w Niemczech. Rzecznawcą z ramienia Rady Traktatowej Samorządu Gospodarczego do spraw handlowych polsko-niemieckich jest b. min. M. Sztybel.

## Żyd na procesji w Łowiczu Oburzający nietakt Polsk. Radja

Z kilku stron zwrócono nam uwagę na przykry — mówiąc najdelikatniej — nietakt zarządu Polsk. Radja, które na reportaż procesji Bożego Ciała w Łowiczu ośmieliło się wysłać p. Benedykta Hertza, żydowskiego literata, autora wulgarnych wierszyków. Ten to Hertz usiadł sobie na balkonie u jakiegoś doktora w Łowiczu, i oglądając stamtąd procesję Bożego Ciała, silił się na kwiecisty jej opis. Mówił przytem do głośnika takie niedołężne nonsensy i głupstwa, że uszy wrost puchły.

## Tęsknota za religją w Rosji Sowieckiej

Wielki, nieukrywany już niepokój z powodu mnożących się z dnia na dzień objawów tęsknoty narodu rosyjskiego za religją, okazuje ostatnio moskiewska „Prawda“, umieszczając dłuższy artykuł o osłabłej aktywności propagandy antyreligijnej.

Kampanja, która prowadzi się dziś w fabrykach i kolektywach

rolnych, jest — zdaniem „Prawdy“, zupełnie niewystarczająca. Prowadzi to do tego, że coraz bardziej rozwija się „wywrotowa podziemna“ działalność sekt religijnych. Sekty te są dwóch rodzajów, jedne chrześcijańskie, drugie — zwłaszcza w Azji — pogańskie, wszystkie jednak łączą wrogie ustosunkowanie się do systemu sowieckiego i ideologii komunistycznej. Najgroźniejszym zaś w ich działalności jest to, że rozwijają one bardzo silną propagandę wśród młodzieży i odciągają ją od pracy w organizacjach komunistycznych.

Liczne przykłady działalności tych sekt nie świadczą wprawdzie, jak chce „Prawda“, o „wywrotowym“ ich nastawieniu, lecz o odczuwanej tęsknocie za wiarą. Dla nas atoli ważniejszym jest to, co pisze „Prawda“ o objawach zobojętnienia na propagandę bezbożniczą. Opowiada ona, że kierownicy rad fabrycznych uznają propagandę bezbożniczą za zbędną, bo przy jej pomocy nie uda się usunąć pozostałych jeszcze robotników religijnych, że w jakimś „kolchozie“ cały miejscowy oddział partji komunistycznej odmówił wprost urzędowania wykładów antyreligijnych, twierdząc, że „nie ma podstaw do niepokożenia w ten sposób ludności“...

„Prawda“ wobec tych faktów domaga się stanowczo wzmocnienia propagandy bezbożniczej, albowiem „idzie o bardzo ważny odcinek naszej (t. j. komunistycznej) walki o kulturę, o wzbogacenie wiedzy pracowników, o wykorzystanie ze świadomości mas należycie kapitalizmu“.

Oczy to doprawdy nie wstyd, ażeby na uroczystą procesję Bożego Ciała w miejscowości, do której przybywa wtenczas tysiące ludzi, wysłać jakoby na urągawisko żyda, cynicznego piosenkarza, który w głupi i niedołężny sposób mówi o uroczystości katolickiej?

## W chmurach mszyc ugrzeszy pociągi i samochody

W okolicy Moguncji w Niemczech pojawiły się masy mszycy uskrzydłonej, które spowodowały zatamowanie komunikacji kolejowej na szosach podmiejskich. Samochody mogły tylko z trudem się posuwać naprzód, usuwając ustawicznie przy pomocy szczotek roje owadów z szyb aut Rowerzyści zmuszeni byli zsiąść z rowerów.

## Notowania giełdowe ziemiopłodów.

z dnia 28-gc czerwca 1935 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenvca	16,00—17,00	14,75—15,00	18,25—19,00	15,00—15,50
Zyto	11,75—12,25	12,00—12,25	15,25—15,50	12,25—12,50
Jęczmień	14,75—16,25	14,00—15,50	17,50—18,50	14,00—15,50
Jęczmień brow.	17,00—17,50	19,50—20,00	17,50—19,00	18,50—19,00
Owies	15,50—16,75	14,00—14,75	17,25—18,50	14,50—15,00
Mąka pszen. 65%	23,00—25,00	22,75—23,25	27,50—28,00	24,50—25,50
Mąka żytnia 65%	20,50—21,50	18,25—19,25	23,00—23,75	20,25—21,75
Otręby pszenne	11,50—11,50	9,25—9,75	11,25—11,50	10,50—11,00
Otręby żytnie	9,25—9,75	9,25—9,75	9,50—10,00	9,50—10,25
Rzepak	38,00—39,00	37,00—39,00	33,00—34,00	40,00—42,00
Groch polny	23,00—25,00	26,00—28,00	23,00—25,00	21,00—24,00
Kuchy rzepak.	12,50—13,00	13,25—13,50	14,00—15,00	13,25—13,75
Kuchy lniane	17,75—18,25	18,00—18,25	20,00—20,50	18,50—19,00
Ziemniaki jad.	4,00—4,50	3,50—4,00	4,50—5,00	3,25—4,00
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	3,00—3,25	—	—
Słoma prasow.	—	3,50—3,75	—	—
Siano luźne	—	6,25—6,75	—	—
Siano prasow.	—	7,25—8,25	—	8,00—9,00

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 36,46; Praga 31,50; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 10,54  
Wartość dolara: 5,29. — Wartość gramu złota: 5,92

## Katastrofa samolotu

Z Szanghaju donoszą: Dziennik „Sunbao“ zamieszcza wiadomość, że w prowincji Dżehol spadł podczas manewrów w pobliżu Czendu wojskowy samolot japoński. Dwaj lotnicy zginęli. Aparat uległ całkowitemu zniszczeniu, poza tem dwóch żandarmów japońskich, należących do ochrony lotniska, którzy znajdowali się na miejscu wypadku, zginęli pod szczykami samolotu.

VAL GIELGUD.

(38)

## Skarb Carów

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Do tej chwili szczęście jej sprzyjało. Po pierwsze Krylenko nie podejrzewał, że jest przez nią tropiony, a tem bardziej, że sąsiaduje z nią przez ścianę. Musiał być rad z siebie, że spełnił swą misję, to jest zabrał plan Władysławowi i, na dobitkę, wystrychnął go na dudka i obrazil. Po drugie, Anzarakhi i Tito Badoglio spóźnili się na umówioną godzinę, gdyż niepegoda spowodowała zakłócenia w komunikacji lotniczej. Kiedy przyjechali autem z lotniska, Krylenko był już na miejscu. Anzarakhi, głodny i znużony, zamówił kolację na trzy osoby do pokoju „pana Karamazowa“ i udał się na górę w towarzystwie Badogli, przeklinając świat i ludzkość. Karolina zdążyła się tymczasem wykapać, ubrać i rozmówić telefonicznie z ambasadą Stanów Zjednoczonych

Usłyszawszy głosy w numerze sąsiada, poszła na palcach do drzwi, odsunęła ostrożnie zasuwkę i wsunęła klucz w dziurkę. O, radości! obrócił się zupełnie lekko. Szczęście sprzyjało jej w dalszym ciągu. Ostatnia mieszkanka nr. 36 była stara panna, Angielką, pełną dziwacznych uprzedzeń do zagranicznych hoteli i bezpodstawnej trwogi o swoją cnotę. Drzwi, prowadzące do sąsiedniego numeru przeraziły ją tak dalece, że zażądała zastawienia ich jakim ciężkim meblem. Oznajmiła, że inaczej nie przestąpi progu pokoju. Dostała w rezultacie ogromną szafę, lecz złośliwe służące hotelowe otworzyły drzwi z klucza i zasówki w nadziei, że jaki przedsiębiorczy kawaler z sąsiedniego numeru narobi „głupiej“ strachu. Niedorzeczna szafa została po jej wyjeździe na miejscu i Karolina mogła uchylić drzwi, nie będąc widzianą. Uchyliła je może na pół cala i zamieniła się w słuch.

— O, na Boga! wpierv coś przekąśmy i wypijmy. — mówił po wlo-

sku Krylenko. Plan mam. Na gadanie możecie poczekać.

— Jak pan woli — odparł głos Anzarakhiego — ale dużo jest do omówienia.

— O, wy nigdy nie możecie się nagadać — zadrwił Rosjanin.

— Nie zapominaj pan, że my płacimy — ostrzegł groźnie.

Dał się słyszeć wystrzał korka i szmer lejącego się płynu.

— Napijmy się — rzekł trzeci głos — Badaglia. — Na klótnię będzie zawsze czas.

Zapadła cisza. Tracili się szklanekami.

Karolina zamknęła drzwi i odechnęła głęboko. A więc dobrze zrobiła, wyprawiwszy się za Krylenką. Jakże była dumna ze swojego sprytu! Będzie miała coś do powiedzenia Władysławowi, gdy się znów spotkają. Teraz nie będzie się kwapił z wydawaniem jej rozkazów. On tam w Polsce szuka wiatru w polu, a ona tu trafiła na ośrodek spisku. Otworzyła oszklone drzwi i wyszła na balkon zaczerpnąć świeżego powietrza

przed trudami dalszego posłuchu. W dole jaśniały przez korony drzew światła ogrodowej kawiarni i w ciepłym lipcowym powietrzu rozbrzmiewały płaczliwostki tony wiedeńskiego walca. Ogarnęła ją fantastyczna chęćka pozostawienia głupich brutalów za drzwiami ich własnym, podłym intrygom i potańczenia na świeżem powietrzu. W górze wisiało granatowe niebo, roziskrzone brylantami gwiazd. Gdy muzyka umilkła, nad ogrodem zapadła wielka cisza. Karolina wzdrygnęła się jak od chłodu, wróciła do pokoju i zamknęła drzwi.

Ale — popełniła pierwszą omyłkę, a może tylko wyczerpała do ostatka rachunek szczęścia. Anzarakhi, który przyglądał się zdępcemu Krylence z nieukrywaną prawie pogardą, zauważył światło, lejące się w mroku nocy z sąsiedniego balkonu.

— Kto zajmuje ten pokój? — zapytał.

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Tropikalne upały

Na Helu w słońcu 50 stopni — Woda zatoki Puckiej 28 stopni

Trwające od dłuższego czasu ciepło w Polsce i sąsiednich krajach w ostatnich dniach przeszło w prawdziwe upały tropikalne.

Temperatura na wydmach nadmorskich na Helu doszła do 50 stopni powyżej zera, na plaży, bezpośrednio nad morzem, temperatura utrzymuje się na wysokości 36 do 40 stopni.

Temperatura morza wynosi 22 stopnie od strony północnej, od wschodniej 25, zaś od strony zatoki Puckiej 28 stopni.

Wśród bawiących nad morzem kuracjuszy zanotowano liczne wypadki dotkliwych porażań słonecznych. Upały szczególnie dają się we znaki licznym wycieczkom młodzieży, jakie po zakończeniu roku szkolnego wyjechały nad morze.

Przedwczoraj zanotowano w Zbąszynie 35 stopni ciepła w cieniu, 27 we Lwowie, 28 w Krakowie, Przemyślu i Łucku, 29 w Kielcach, Lublinie, Pińsku, Brześciu n/Bugiem, Łidzie, Mławie i Zaleszczykach, 30 w Poznaniu, Bydgoszczy, Warszawie, Białymstoku i Wilnie, 31 w Kaliszu, 32 w Toruniu i 33 w Grudziądzu.

W Szwecji, w krajach bałtyckich i w krajach Europy środkowej utrzymywał się podobny stan pogody: Hamburg 30 stopni, Berlin 35,4, Drezno 34, Praga 31, Wiedeń 31, Budapeszt 33, Ryga i Sztokholm 30 stopni.

W Kaszubskiej Szwajcarii w środę o godzinie 11-tej termometr wskazywał 35 stopni Celsjusza w cieniu, w słońcu zaś 45 stopni. Brzegi jezior zapelnily się kąpielowiczami, którzy tam szukają schronienia przed gorączką.

Według przewidywań meteorologicznych obecne upały potrwają jeszcze kilka dni. Lipiec zapowiada się bardzo ciepły i pogodny. Dopiero w drugiej połowie lipca spodziewane są deszcze.

## NIETYTLUMACZONE ZJAWISKO.

Niezwykłe upały czerwcowe stanowią wykraczają ponad normę upałów letnich. Niewątpliwie związane są one z ciepłymi wiatrami południowymi i południowo-wschodnimi, w tej chwili jednak nie można jeszcze określić szcze-

gólnej przyczyny, która w czerwcu wywołała tak gwałtowną falę upałów. P.I.M. przeprowadza obecnie specjalne badania, które zmierzają do wytłumaczenia tego zjawiska atmosferycznego.

Jak komunikuje P.I.M., nie zanotowano jeszcze żadnych oznak,

któreby wskazywały, że w najbliższym czasie nastąpi zmiana rozkładu ciśnień atmosferycznych nad Europą, a w związku z tem zmiana kierunku wiatrów i pogoda chłodniejsza, jaką zwykle przynoszą wiatry wiejące od strony Atlantyku.

## 400 uzbrojonych bandytów zabrało 20 tysięcy dolarów w złocie

Z Tokio donoszą: Agencja „Kokutsu” podaje, że oddział złożony z 400 uzbrojonych bandytów pod dowództwem znanego przywódcy partyzantów chińskich Hen-Su-Juna napadł na miasto Dojunczan w pobliżu którego znajdują się kopalnie złota, należące do towarzystwa mandzurskiego. Bandyci po krótkiej walce wyparli

ochronę policyjną, która musiała się wycofać straciwszy kilkunastu zabitych. Bandyci uprowadzili jako zakładników pracujących w zarządzie kopalń Japończyków, spalili budynki, zdemolowali maszyny i zabrali 20.000 dolarów w złocie. Władze mandzurskie wyznaczyły za głowę Hen-Su-Juna wysoką nagrodę.

## 14 osob zginęło w katastrofie samolotowej

Z Panamy (Ameryka Środkowa) donoszą o strasznej katastrofie samolotowej, jaka wydarzyła się we wtorek nad ranem na lotnisku Medellin, położonem niedaleko Panamy.

Oto aeroplan, w którym znajdowała się wybitna argentyńska trupa operowa ze słynnym tenorem i aktorem filmowym, Gardelem na czele — zderzył się w chwili startu z drugim samolotem, który właśnie w tej samej chwili lądował na tem lotnisku.

Skutki zderzenia były straszne. Obie maszyny stanęły natychmiast w płomieniach. 14 osób zostało

zabitych, a 5 odniosło ciężkie rany. Niektóre ciała zostały zwęglone do niedopoznania.

Wśród zabitych znajduje się słynny tenor Gardel oraz znakomity lotnik kolumbijski Ernesto

Samper, zwany powszechnie „Lindberghiem południowej Ameryki”. Pobił on nawet jedea z rekordów Lindbergha. Samper pilotował samolot, należący do South American Columbia Line.

## Skandal na ślubie spowodu wydekoltowanych druchen

Jeden z dzienników londyńskich podaje wiadomość o zajściu jakie miało miejsce w kościele św. Augustyna. Właśnie miał się odbyć

ślub pewnej młodej dziewczyny, pochodzącej ze znanej w Anglii rodziny. Pannie młodej podczas ceremonii ślubnej, towarzyszyć miał orszak druchen. Druchny stosownie do mody miały być wszystkie ubrane jednakowo.

O naznaczonej godzinie młoda para stanęła przed ołtarzem. Pobłogosławić związek miał proboszcz kościoła św. Augustyna — pastor Rogerson. Zaledwie jednak wymówił pierwsze słowa modlitwy, kiedy przerwał ceremonię i ku przerażeniu obecnych, zostawiwszy parę przy ołtarzu, pobiegł na kazalnice. Stamtąd wygłosił przemówienie i zapowiedział, że stanowczo nie udzieli ślubu, gdyż nie może dokonać tak uroczystego obrzędu w obecności druchen w zbyt wydekoltowanych sukniach i postawił warunek, że albo druchny zakryją swoje dekoltaże, albo ślub się nie odbędzie.

Cóż wobec tego było robić? Jeden z druzbów wpadł tedy na pomysł i wyjąwszy chusteczkę do nosa zarzucił ją na wydekoltowane plecy najstarszej druchny. Za jego przykładem poszli inni członkowie orszaku weselnego i po chwili plecy wszystkich druchen przykryte były dyskretnie chusteczkami do nosa. Pastor Rogerson stanowczo zażądał jeszcze, aby druchny podniosły bukiety do góry w sposób zasłaniający zbyt głębokie wycięcia z przodu. Kiedy zadość uczyniono jego żądaniu, dokończył ceremonię ślubną.

## Proces posła „sanacyjnego” o łapownictwo

Władze prokuratorskie sporządziły już akt oskarżenia w sprawie b. posła B.G.W.R. — Wojciechowskiego, wydanego przez Sejm sądowi i aresztowanego pod zarzutem korupcji.

Wojciechowski pierwotnie osadzony został w więzieniu poznańskim, ale na żądanie prokuratury warszawskiej przewieziono go do więzienia mokotowskiego, wobec konieczności prowadzenia śledztwa łącznie ze sprawą skazanego na 5 lat więzienia b. podkomisarza straży więziennej Dąbrowskiego. Wojciechowski bowiem był zamieszany w sprawę łapownictwa przy wyrabianiu posad państwowych. W Warszawie piastował stanowisko prezesa kolejowego związku drużyn konduktorskich. W więzieniu przebywa Wo-

ciechowski od 4 miesięcy. Wyznaczenie rozprawy sądowej nastąpi na jesień.

## Chmura owadów nad Krakowem

Chwile niezwyklej emocji przeżył ubiegłej niedzieli Kraków, nad którym pojawiła się chmura jakichś owadów, przysłaniających niebo.

Owady osiadły w ogrodach i na łakach, w okolicach Dabia i osiedla oficerskiego. Ilość owadów była tak olbrzymia, że przechodnie zapadali w żywą masę po kostki.

Początkowo chmurę owadów wzięto za atak szarańczy na oko-

lice podkrakowskie, co wywołało kolosalne poruszenie. Dopiero później wyjaśniło się, że chmura owadów składała się nie z szarańczy, lecz z ważek, które podczas upalnego dnia wyległy się w olbrzymiej ilości i uleciały w powietrze. Deszcz ściągnął żywe chmury z powietrza i ogromną ilość żyjątek usmiercił.

Wiele ważek leżało po deszczu na ulicach Krakowa oraz na ryn-



# Wiadomości bieżące

Wtorek, 2, lipca 1935 r.

Wtorek: Nawiedzenie P. M.  
Wschód słońca 3.18; zachód 20.00.  
Środa: Heljodora  
Wschód słońca 3.19; zachód 20.00.  
Czwartek: Józef Kalas.  
Wschód słońca 3.20; zachód 19.59.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesnaku w ustach, zaparciu stolca, wymiotach lub rozluźnieniu, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej — Franciszka - Józefa działa szybko i dodatnio. Zalecana przez lekarzy.

\* **DZISIEJSZY NUMER GAZETY** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „DOBRA GOSPODYNI”.

## Województwa centralne

### STRAJK W CEGIELNIACH ŁÓDZKICH.

W łódzkim przemyśle ceramicznym wybuchł strajk i rozszerza się. — W chwili obecnej strajkują na terenie okręgu łódzkiego wszystkie cegielnie z wyjątkiem jednej.

### 8 LAT WIEZIENIA ZA ZABÓJSTWO WYWIABOWCY.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał niebezpiecznego opryszka Czernika za zabójstwo na osiem lat więzienia a Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Jak wiadomo Czernik, który osaczony został swego czasu przez policję i widząc nacierających policjantów zaczął do nich strzelać z rewolweru i zabił jednego z wywiadowców.

### OKROPNA ŚMIERĆ PASTUSZKA.

We wsi Władysławowo (pow. garwoliński) 10-letni pastuch Wł. Kurowski pragnąc zabezpieczyć się, aby krowa, którą pasł nie uciekła w szkodę, przywiązał ją do siebie jednym końcem sznura, a drugim owiął jej rogi. W pewnym momencie krowa spłoszyła się i pobiegła włokąc za sobą chłopca po ziemi na przestrzeni kilkuset metrów. Chłopiec zmarł.

### ŚMIERCIONOŚNY PIORUN.

W czasie burzy, jaka przeszła nad powiatem Łukowskim, we wsi Róża Podgórna piorun uderzył w dom Jana Plaacka, zabijając właściciela na miejscu, porażając pozatem 4 dalsze osoby. Dom spłonął.

W okolicach Garwolina grom spowodował opżar majątku Zofji Jezierskiej w Sobierzach Szlacheckich. Straty wynoszą około 20 tys. zł.

### POŻAR FABRYKI W ŁODZI.

W Rudzie Pabjanickiej wybuchł pożar w farbiarni jedwabiu. Fabryka w ciągu kilkunastu minut stała w płomieniach. Przybyło 5 oddziałów straży łódzkiej, straż Rudy Pabjanickiej i oddziały okoliczne. Akcja ratunkowa była utrudniona z powodu braku na miejscu wody, która musiano czerpać z pobliskiego stawu, częściowo zaś dowozić z Łodzi. T. zw. „stara fabryka” spłonęła niemal do czysta. Pastwa płomieni padły olbrzymie zapasy surowca i gotowych towarów. Straty obliczane są na przeszło milion złotych. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. W czasie akcji ratunkowej kilku strażaków odniosło rany i oparzenia.

## Małopolska.

### ŚWINIA POŻARŁA DZIECKO.

We wsi dorozów pod Samborem wyszedł właściciel wzdowiec Michał Hruszowski do pracy w polu i pozostawił 6-tygodniowe dziecko w kolysecie na klepisku w stodole pod opieką 14-letniego synka. Chłopcu znużyło się pilnowanie braciśzka, pozostawił go więc samego i poszedł bawić się na podwórzu. W tym czasie zbliżyła się do kolyśki świnia, która wyciągnęła dziecko z kolyśki i wyjadła mu część twarzy i lewej ręki. Przybyli w kilka godzin później ojciec, znalazł już tylko zwłoki dziecka.

### TARGI WSCHODNIE.

Łwów przygotowuje się z całym rozмахem do Targów Wschodnich, w których udział swój już zapowiedziały: Niemcy, Sowiety, Bułgaria, Węgry, Austria, Włochy i inne państwa.

### SZTYLETEM ZABIŁ ŻONĘ.

Wiertacz z Borysławia 30-letni Jan Motyka zasztyletował swoją żonę, — którą od kilku lat żył w seperacji. — Mordercę ujęto.

### SAMOBÓJSTWO STUDENTA.

Z Żółkwi donoszą, że student Politechniki Lwowskiej 25-letni Józef Lifszyc powiesił się w lesie.

### ŻYD MA ZAWSZE SZCZĘŚCIE.

Przed kilku dniami chłopcy bawiący się w parku miejskim w Tarnopolu, znaleźli zawiniątko, które zawierało okragło 10.000 zł. Zaalarmowana policja wszczęła poszukiwania. — Ścieścicielem tej gotówki. Okazało się, że kwota ta przepadła już dość dawno, bo przeszło rok, jednemu z tutejszych rabinów, a złodziej, który spodziewał się aresztowania, ukrył zrabowaną gotówkę w parku. Obecnie sprawca tej kradzieży odsiaduje karę więzienia w tutejszym więzieniu i za-

ewne spodziewał się, że po wyjściu z więzienia miał przynajmniej pieniądze. Tymczasem... nic z tego.

### WYSTAWA KONI.

Dnia 29 czerwca na Małych Błocach krakowskich nastąpiło otwarcie wystawy koni, urządzonej przez krakowską Izbę Rolniczą i Małopolskie Tow. Rolnicze.

### WŁAMANIE DO SKLEPU.

We Lwowie nieznanymi sprawcami włamanie do sklepu Eugenji Szusz i Izzy Gems i podkopem przedostali się do okna wystawowego i sklepu, — skradli większą ilość pończoch innej konfekcji damskiej, w wartości 4500 zł.

### MEZOBÓJSTWO.

We wsi Kobylany pod Krakowem dziewczynki folwarku 35-letnia Helena Szcześniewska wystrzałem z rewolweru pozbawiła życia swego męża Ksawerego, lat 45. Zabójczynię aresztowano.

### Iresy Wschodnie.

### NOWY DYR. IZBY ROLNICZEJ.

W Łucku objął urządowanie nowo mianowany dyrektor wołyńskiej Izby Rolniczej, p. Wacław Byczkowski z Brzeźcia n/B.

### TAM RÓWNIEŻ...

W Białostoku wybrany zostanie w najbliższych dniach wiceprezydent miasta.

### AWANTURY W RADZIE MIEJSKIEJ.

Na posiedzeniu rady miejskiej w Białymstoku jeden z działaczy Stron. Narodowego Czernik wznosił kilka okrzyków przeciwko żydom. — Podczas jego przemówienia został jakiś żyd na galerji. Policja resztowała Czernika.

### DWIE FABRYKI.

W Białymstoku uruchomiono dwie fabryki, w których znajdzie zatrudnienie 120 robotników.

**GRAD ZNISZCZYŁ ZASIEWY.**  
Skutek burzy gradowej, która przeszła nad Braclawszczyzną i częścią powiatu dziśnieńskiego uderzyła najbardziej miejscowości Leonopol, Prozoroki, Bobrowszczyna, Bułak i Zarebkowo.

### GLUSI MAŁŻONKOWIE PRZEJECHANI PRZEZ POCIĄG.

Pociąg towarowy, zdążający z Mianowic do Kowla, na przejeździe kolejowym we wsi Czerewacha najechał na furmankę, w której znajdowało się dwoje 80-letnich starszków: Prokop i Marja Kowalcukowie. Prokop został zabity na miejscu, zaś jego żona doznała ciężkich obrażeń. Kowalcukowie byli głusi i nie słyszeli sygnałów maszynisty.

### OBCHODY ŚWIĘTA LUDOWEGO WYROK NA CZŁONKÓW O.U.N.

W Tarnopolu zapadł wyrok, którego mocą 17 członków O.U.N. zostało skazanych łącznie na karę 94 lat więzienia, a 6 oskarżonych uwolniono.

## Sekretarjaty Stron. Ludowego

### OSTRZEŻENIE.

Ostrzegamy wszystkich członków Stronictwa Ludowego i Z. Z. R. przed p. Janem Lemańskim, który z dniem 1 maja br. został zawieszony w czynnościach organizacyjnych instruktora w powiecie lipnowskim. P. Lemańskiemu nie wolno organizować Kół S. L. i ZZR. ani zbierać składek członkowskich.

Prezes: Ksawery Warczachowski.  
Sekretarz: Edward Martewicz.

### BACZNOŚĆ DZIAŁACZE I LUDOWCY POWIATÓW: NIESZAWA, WŁOCŁAWEK I LIPNO.

Niniejszem zawiadamiam, że z dn. dzisiejszym zrzekam się odpowiedzialności za wykonywaną pracę organizacyjną na rzecz Stron. Ludowego przez Jana Lemańskiego, jak również zrzekam się odpowiedzialności za składki członkowskie wpłacane na ręce Lemańskiego. Poza tem ze swej strony zawieszam Jana Lemańskiego w pełnieniu funkcji instruktora i pracownika Sekretarjatu Okręgowego Stronictwa we Włocławku. W związku z tem unieważniam zaświadczenie z moim podpisem, wydane Lemańskiemu w celach organizacyjnych oraz kwitarjuszę na pobieranie składek członkowskich.

Sekretarz Okręgowy:  
Stefan Filipezak.  
Włocławek 14 czerwca 1935 r.

## Okropne morderstwo we Lwowie

We Lwowie popełniono straszne morderstwo. Właściciel składu drobiu żyd Szydor żelazem ugodził w brzuch dozorcę tegoż domu Sawkę. Nieprzytomnego dozorcę Pogotowie Ratunkowe odwoziło do szpitala, gdzie w kilka godzin później zmarł.

Do zajścia doszło w ten sposób, że Sawka wezwał posterunkowego, aby spisał protokół na Żyda, gdyż ten oprócz bitego posiada na składzie także i drób żywy.

Po spisaniu przez policję protokołu Bass z zemsty uderzył Sawkę łomem w brzuch.

Żydowska „Chwila” informując o tym wypadku, podaje, że Bass „znieważał dozorcę żelazem”. W ten sposób Żydzi chcą tuszować swoją zbrodnię. Mord ten wywołał wielkie poruszenie.

## Z jeziora żyli i praw swych bronili

Nad jeziorem Narocz w Wileńskiem miała miejsce wielka demonstracja rybaków miejscowych. Rybacy wraz z rodzinami w liczbie około 3 tysięcy osób żyli dotychczas z połowu ryb w jeziorze Narocz. Zgodnie z nową ustawą rybacką dyrekcja lasów przejęła na siebie połów ryb Ludność, dla której połów ryb stanowi główne źródło zarobku, zaczęła stawiać opór. Rybacy weszli do wody i nie chcieli ustąpić. Całe wioski, których mieszkańcy żyją z rybołówstwa, wyległy na brzeg jeziora, ażeby bronić praw do jedynego żywiciela, jakim jest jezioro. Po demonstracji kobiet i dzieci przed

dyrekcją lasów w Mikolcach, rybakom przyszli z pomocą robotnicy, zatrudnieni w dyrekcji, którzy w liczbie 140 ogłosili strajk!

Na wieść o przybyciu wojewody nad jezioro Narocz zebrał się przed schroniskiem tłum 250 osób. Po wysłuchaniu wyjaśnień rybaków wyłoniono delegację z 10-ciu osób, którą p. wojewoda natychmiast przyjął. Po szczegółowym zapoznaniu się z przedłożonymi sprawozdaniami, polecił wojewoda staroście Postawskiemu przedłożyć szczegółowe wnioski, uwzględniające w ramach przepisów słuszne i życiowe potrzeby ludności, zamieszkałej nad jeziorem Narocz.

## Straszne skutki zderzenia taksówki z autobusem pędzącym na Sowiniec

W niedzielę popołudniu zdarzyła się na ul. Królowej Jadwigi w Krakowie katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą kilka ofiar. Szofer taksówki będąc w stanie nietrzeźwym najechał na słup telegraficzny, obalił go, a następnie wpadł na autobus miejski, wiozący gości na Sowiniec. — Taksówka uległa rozbiciu, a jadący w niej pasażerowie zostali

dotkliwie poranieni: Stefan Byrdak, handlowiec ma zranioną głowę i rękę, Zofja Klimkiewicz również rany na głowie i rękach, Marjan Laszkiewicz 4-letni chłopiec silnie kontuzjowaną głowę. Wszystkich przewieziono do szpitala. Lżej ranni zostali zaopatrzeni na miejscu wypadku, poczem przewiezieni do domów.



## Czy notariusz jest odpowiedzialny za błędnie zredagowany akt

Warszawski Sąd Apelacyjny postanawiał się nad ciekawą kwestją odpowiedzialności materialnej notariusza za błędnie zredagowany akt.

Pewien obywatel zwrócił się do rejenta K., prosząc go o wystosowanie wezwania do swego kontrahenta. Obywatel ten zawarł z drugą osobą umowę, na mocy której miał zapłacić pewną kwotę pieniężną, druga zaś usunąć budynki, postawione na spornym gruncie. Obywatel prosił rejenta o przygotowanie wezwania, dając drugiej stronie dwa dni czasu do wykonania umowy i zawiadamiając ją, że pieniądze złożone będą w depozycie w kancelarii notariusza.

Umowa nie została dotrzymana i budynki nie zostały usunięte. Rozpoczął się więc proces cywilny, który zakończył się przegraną dla obywatela, ponieważ sąd uznał, że umowy nie dotrzymał ziemianin. Pieniądze bowiem winny być złożone u notariusza

w dniu wezwania, a nie w dwa dni potem, to jest po upływie terminu.

Wówczas obywatel zwrócił się do sądu ze skargą na notariusza K., domagając, że nie został uprzedzony tym wymogu, wskutek czego wezwanie było bezcelowe. Rejent tłumaczył się, że działał on na mocy i w granicach upoważnienia swojego klienta prosił o oddalenie powództwa. Sąd Okręgowy przyznał jednak pewną kwotę tytułem szkód i strat, podając w motywach, że obowiązkiem rejenta jest przestrzegać, aby przechodzące przez jego kancelarię akty były do brze zredagowane i notariusz winien z urzędu uprzedzić klienta o wadliwości proponowanego przez niego wezwania.

Obecnie sprawa notariusza K. znalazła się w Sądzie Apelacyjnym gdzie wyrok ogłoszony zostanie za kilka dni.

\*

## Gimnazja mechaniczne powstaną w nowym roku szkolnym

Ministerstwo Oświaty przystąpiło do realizacji szkolnictwa zawodowego. Szkoły zawodowe zostaną otwarte z nadchodzącym rokiem szkolnym. Obok gimnazjów kupieckich, o których już pisaliśmy, powstaną w najbliższym czasie gimnazja mechaniczne. Zadaniem ich jest kształcenie dla przemysłu metalowego i innych dziedzin życia gospodarczego pracowników, którzyby byli wykwalifikowani w wykonywaniu robót kowalskich, ślusarskich lub tokarskich, oraz posiadali odpowiedni zasób wiadomości teoretyczno-zawodowych i ogólnych. Gimnazja mechaniczne są czteroletnie. Podbudową programową jest drugi szczebel programowy szkoły powszechnej.

Program klas niższych uwzględnia w odpowiednim stopniu zarówno kowalstwo, ślusarstwo jak obróbkę mechaniczną (głównie tokarstwo). Program klas wyższych wyodrębnia kierunki: a) obróbki mechanicznej (głównie tokarstwo) w klasie 3 i 4-ej; b) kowalski — w klasie 4, c) ślusarski w klasie 4-ej. Kierunek ślusarski w klasie 4-ej może w poszczególnych szkołach uwzględniać bądź ślusarstwo ogólne, bądź też wprowadzać specjalność w jedną ze specjalności, podyktowanych potrzebami życia, jak np. mechanikę samochodową, kolejową, obsługę silników. Gimnazja mechaniczne mogą też uwzględniać tylko jeden z wymienionych kierunków.

## Obniżenie opłat za scalenie gruntu

W myśl rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa opłaty tak za scalenie gruntów jak i za znoszenie służebności można obecnie rozłożyć na 5 rat rocznych, a nie na 3, jak dotychczas. Natomiast dla uczestników scalenia, którzy przenoszą budynki, termin płatności pierwszej raty będzie mógł być odroczony na jeden rok.

W myśl nowego rozporządzenia, opłaty za scalenie z pomiarem starego stanu posiadania, ustalone zostały zależnie od dzielnicy (5 stref) od 18 zł. (na Wileńszczyźnie) do 40 zł. (Wielkopolsce), a bez tego pomiaru od 13 zł. do 25 zł. w stosunku do jednego hektara gruntu.

Podobnie obniżone zostały opłaty za zniesienie służebności, przyczem gospodarstwa poniżej 15 ha zupełnie są od nich zwolnione.

Dalszą ważną zmianą, którą wprowadza nowe rozporządzenie, jest to, że płatności rozłożone na raty, nie będą podlegały oprocentowaniu, podczas gdy uprzednio pobierano od nich 4%. W pewnych wypadkach, jak w razie wykazania niezamowności płatnika, gdy suma należności nie przekracza 10 zł itp., mogą być udzielane zwolnienia od opłat. Podania o zwolnienie winne być skierowane do właściw. starostwa.

Czynniki miarodajne zaznaczają, że rozporządzenie to jest ważnym posunięciem w zakresie prac nad przebu-

dową ustroju rolnego. Wysokie stonkowo koszty oraz w następstwie ich uciążliwe zadłużenie gospodarstw scalonych, było niewątpliwie hamulcem dla przeprowadzenia tej akcji w bardziej intensywnym tempie. Rozporządzenie to ocenione też jest jako logiczne następstwo dekretów oddłużeniowych. Połowicem bowiem sprawy byłoby przeprowadzenie oddłużenia, bez redukcji opłat bieżących.

## Znów trzy ofiary morza

Przy jednym z pomostów drewnianych firmy „Paged“ w kanale Przemysłowym w Gdyni wyłowiono zwłoki Kazimierza Derwisza, biuralisty, pozostającego od dłuższego czasu bez pracy. Prawdopodobnie popełnił samobójstwo.

W basenie Prezydenta przy nabrzeżu Wilsonowskim obok przystani Yacht Klubu Polskiego wyłowiono zwłoki kobiety, której tożsamości dotychczas nie zdołano ustalić.

**NA CAŁE ŻYCIE PAMIĄTKA BĘDZIE —**  
gdy sobie nabędziecie czterolistną koniczynkę — odznakę Stronnictwa Ludowego.

## Owad szybszy od samolotu

Największa szybkość, jaką są w stanie uzyskać samoloty, wynosi 700 km. na godzinę. Istnieje natomiast owad, podobny do pszczoły, zwany lephenymyda, który osiąga szybkość 1300 km. na godzinę. Lot jego zatem dookoła ziemi trwałby około 30 godzin. Mimo dużych prac uczonych amerykańskich, a w szczególności prof. Townesa, zbadano tylko kilka okazów, ponieważ złapanie tak szybko lecącego owadu jest prawie wykluczone.

### Radjoprogram Warszawy

Środa, 3. 7.: 12,05 Dziennik południowy; 13,05 Chwilka dla kobiet; 16,50 „O domowym wyrobie wina“; 18,30 Opowiadanie dla dzieci pt. „Duszek“; 20,00 „Poznajmy przepisy finansowo - rolne“; 20,45 Dziennik wieczorny.

Czwartek, 4. 7.: 12,05 Dziennik południowy; 13,00 Chwilka dla kobiet; 20,00 „Nowiny leśne“ — wygl. prof. Jan Kloska; 20,45 Dziennik wieczorny.

### WAŻNY PROBLEM DLA PANNY MARYSI.

To był rzeczywiście problem; tak lubiła tę sukienkę w kwiaty, a nie śmiała jej wyprać, bo bała się, że w praniu puszcza kolory. Lecz Marysia zawsze miała szczęście, więc i tym razem znalazła pomoc w kłopotcie: Radion. Sukienka wyprana na zimno w Radjonię wyglądała jak nowa. Dlatego Marysia mówi dziś każdemu, kto jeszcze nie wie: „Jeżeli masz coś do wyprania, weź Radion, bo pierze on rzeczywiście wszystko.“

## Zakochał się we własnej żonie



### Historja z życia

Po dziesięciu latach pożycia małżeńskiego, Tadeusz Bolski nagle zakochał się do szaleństwa we własnej żonie. Gdy się z nią ożenił, pani Bolska była śliczną, czarującą blondynką o najjaśniejszej, najwęższej cerze, jaką kiedykolwiek widział. Przez lata pracy w gospodarstwie i wychowaniu dzieci, cera jej zwiędła. Skóra jej stała się stara i pomarszczona. Czula, że traci miłość swego męża i, zrozpaczona, zwierzyła się ze swoich kłopotów matce, która poradziła jej spróbować w ciągu miesiąca Odżywczego Kremu Tokalon, koloru różowego. Uczyniła to i była zachwycona, gdy widziała jak z każdym rankiem skóra jej stawała się jaśniejsza, świeższa i bardziej dziewczęca. Po 6-u tygodniach wszystkie zmarszczki znikły całkowicie i wyglądała tak samo młodo i ponętnie, jak w dniu ślubu. Jest to charakterystyczny przykład doświadczeń tysięcy kobiet. Odżywczy Krem Tokalon koloru różowego, zawiera prawdziwy Biocel, naturalny składnik każdej skóry, który utrzymuje ją młodą. Gdy skóra traci ten naturalny Biocel, tworzą się zmarszczki; gdy Biocel jest jej przywrócony, zmarszczki znikają. Zostało to odkryte przez D-ra Karla Stejskala z Uniwersytetu Wiedeńskiego, któremu udało się otrzymać tę cenną substancję ze skóry młodych zwierząt. Przez stosowanie Odżywczego Kremu Tokalon, koloru różowego, co wieczór, każda kobieta może szybko i z łatwością pozbyć się zmarszczek, odmłodzić starczą, zwiędłą skórę, oraz osiągnąć wygląd o 10 do 20 lat młodszy. Szczegółowy wynik gwarantowany, lub zwrot pieniędzy.



## PRAKTYCZNE PRZEPISY

SMAZENIA KONFITUR  
SPORZĄDZANIA KOMPOTOW I SOKOW przez

ROŻĘ MAKAREWICZOWĄ  
CENA Z PRZESYŁKĄ ZŁ. 4,30.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym na konto nasze w P. K. O. Poznań, nr. 200.420.

Zamówienia przysyłać należy:

Zakł. Graficzne i Wydawnicze  
WIKTORA KULERSKIEGO  
w Grudziądzu - Pomorze.

## OGŁASZAJCIE

W GAZECIE  
GRUDZIĄDZKIEJ